



**Polski
Dialog**

Czy Polska jest podzielona?

mapa stanowisk z dialogu 16.5.2023



Co myślimy o podziałach w Polsce

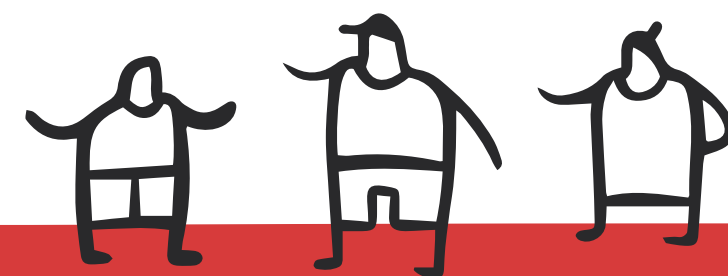
W tym dialogu wzięli udział między innymi: programistka, pracownik fundacji politycznej, profesor zarządzania, działacz młodzieżówki partyjnej, przedstawiciel organizacji pozarządowej, trenerka komunikacji



My nie jesteśmy podzieleni, my jesteśmy rozdarci. Problemem jest pęknięcie tak głębokie, że zaczyna brakować płaszczyzny minimalnej

Wiele rzeczy się wydarzyło w ostatnich latach, względem różnych grup społecznych. I czuję, że jesteśmy bardzo poranieni, przez co trudniej nam się dogadać

My nie dosyć że jesteśmy podzieleni, to jeszcze się nie widzimy. Żyjemy w bańkach, gdzie pielęgnujemy jakiś swój obraz świata, przekonania i wartości i nie dostrzegamy tego, co na zewnątrz



Polacy kochają Polskę, ale nie lubią innych Polaków. Łączy nas więcej niż nam się wydaje, wszyscy dążymy do podobnych celów. Podziały jakoś łączą Polaków

Gdzie dwóch Polaków, tam trzy partie. Ten gen podziałów – to też nasza siła, nie pójdziemy za niebezpieczną ideą jak stado baranów, tylko zawsze się gdzieś zatrzymamy



Co nas różni:

jedni z nas uważają, że podziały są zdrowe,
inni sądzą, że prowadzą do agresji



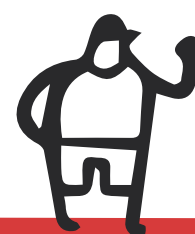
Podziały nie zawsze muszą być problemem. Możemy być podzieleni, ale jeśli wciąż rozmawiamy i godzimy się, żeby się nie godzić ze sobą na jakiś temat, to takie podziały są ok

Jak nas coś dzieli, to jest to wartość, jeżeli chodzi o relacje, że siebie mimo wszystko akceptujemy i mamy na siebie miejsce w życiu

Nie uważam, że podziały są zawsze złe. Może wynikać z nich coś złego i coś dobrego. Zależnie od tego, jak to wykorzystamy

Problem jest z podziałami, które prowadzą do agresji. Problem jest z podziałami, które prowadzą do degradacji wspólnoty, na której mi zależy

Okopujemy się w swoich opiniach przez ten podział. Spotykałem się z opiniami, że to ludziom niszczyło relacje w rodzinie



Co nas różni:

część uważa, że potrafimy się jednoczyć,
inni widzą ciągły, wyniszczający podział



My jako Polacy nie godzimy się na czyjąś krzywdę. Przekraczamy polską wspólnotowość, goszcząc w naszych domach uchodźców. Polska nie tylko nie jest tu podzielona, ale bardzo promieniuje w ostatnim czasie

Chciałam nawiązać do tego optymizmu, do tego co się zadziało rok temu, jak ruszyliśmy z pomocą. To samo się stało w pandemii

Widzę te ostatnie wydarzenia – pandemia czy wojna na Ukrainie – dla mnie to był szok. Bo to był taki moment, gdzie trzeba się było skupić, zebrać, wspierać, a był dalej wykorzystywany do boksowania się

Na przykład – przepraszam, że to powiem – kwestia Smoleńska. Zamiast zjednoczyć, wywołała podziały

Mamy też duży problem z uchodźcami z Ukrainy, których skala jest zbyt duża względem tego, co realnie może nasze państwo zapewnić, tu też są zdania mocno podzielone



Co nas różni:

sytuacja na granicy białoruskiej budzi silne emocje, spontanicznie ujawnia podziały



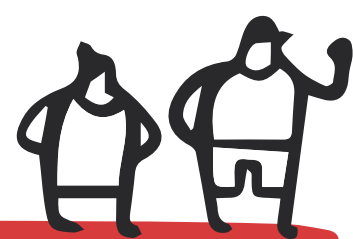
To, co jest totalną zadrą i hańbą, to jest sytuacja na granicy z Białorusią, o której mało kto mówi i niezależnie, jaka władza nastąpi, to się nic nie zmieni

Tutaj nie zdaliśmy egzaminu i tu jest podział bardzo mocny. Większość społeczeństwa jest obojętna i jest część, która jest przeciw pomocy

Ja myślę, że paradoksalnie ta sytuacja nie jest źródłem jakiegoś głębokiego podziału. Te grupy, które mniej lub bardziej bezwarunkowo chcą żeby uchodźcy mogli do Polski napływać, są tak marginalne... Tutaj postawa Polaków jest raczej jednoznaczna: nie

A nie przekonują Cię argumenty ze Szwecji, Niemiec? Ludziom należy pomagać, ale nie na takich zasadach jak oni chcą. Oni chcą być nierobami

Ci ludzie mieli pieniądze, żeby tam dojechać, zostali dowiezieni. Deklarują chęć dostania się do Niemiec, Francji, dalej do Europy. Chodzi o bezpieczeństwo Polski



Co nas łączy:

zgadzamy się, że natężenie sporów w ostatnich latach drastycznie wzrosło



W ostatnich latach widzę to napięcie, że ludzie rzucają się sobie do gardeł

Wolę nie wchodzić w niektóre tematy, bo nie muszę mieć racji – a wolę mieć relacje

Ostatnio coraz trudniej dogadać mi się z ludźmi, z którymi kiedyś się dogadywałam

Polska jest niestety podzielona. Z roku na rok jest coraz bardziej podzielona. To co się dzieje pokazuje, że w Polakach nie ma jedności

Nie widzę wspólnej płaszczyzny. Gdzieś w czasach młodości niosła nas wizja upadku komuny i Solidarność. A potem... Gospodarczo micha jest pełna, ale poza tym to tak słabo

Obudowaliśmy się we własne fortece i jak ktoś próbuje ruszyć ten system, my automatycznie odpowiadamy agresją, która jest oznaką zagrożenia



Co nas łączy:

uważamy, że rządzący i media podsycają podziały



W debacie publicznej nie rozwiązuje się faktycznych problemów, tylko bije pianę dookoła. Nie rozwiązuje się faktycznych problemów, które tak naprawdę mogłyby być wspólne

Rząd od wielu lat próbuje nas skłócić, skłóca środowiska zawodowe, lekarzy, nauczycieli itd.

Granice w dyskursie publicznym zostały już przekroczone. To jest choćby kwestia praw kobiet, ekologii, ale z drugiej strony osoby związane z kościołem... Ich granice też zostały przekroczone i też będą emocjonalnie reagować

Rząd dzieli ludzi, bo taka jest metoda rządzenia: dziel i rządź. Nikt nic lepszego od wieków nie wymyślił

Regularnie jest nam przypominane, że coś nam jest zabrane, że ktoś nas atakuje, że coś musimy chronić. Jak jest zranienie, to musimy chronić

Media to jeszcze napędzają, zapraszając do studia osoby – gdzie zawsze tylko „krew, pot i łzy”, takich „buldożerów walki”



Co nas łączy:

różnice pomiędzy nami są okej. Ważne, żebyśmy potrafili znaleźć wspólne punkty



Ja chcę być usłyszana i w miarę rozumiana. I to jest moje oczekiwanie względem mojego rozmówcy – a nie żeby on był taki jak ja. Ja lubię te nasze podziały

Ja bym sobie tego życzył, żeby było w Polsce wspieranie, pomaganie, ale też nas – Polaków. Żebyśmy się zintegrowali, bo tego tak naprawdę nie ma. Żeby tak było – Polak za Polakiem

Spór o podatki – nie ma dyskusji, jest wojna polityczna. A jeżeli ta wspólnota ma istnieć, to trzeba ją finansować, trzeba ustalić, jakiego państwa chcemy

Kompromis – zawsze dwie strony stracą. Konsens może być trudny, ale musimy to jakoś wymyślić. Ja mam dosyć tego przekrzykiwania i tych sporów. Jestem zmęczona tym

Wszyscy się ranimy, ścieramy, zamiast doszukiwać się najmniejszej rzeczy, z którą możemy się zgodzić, albo i nie – ale o niej podyskutować

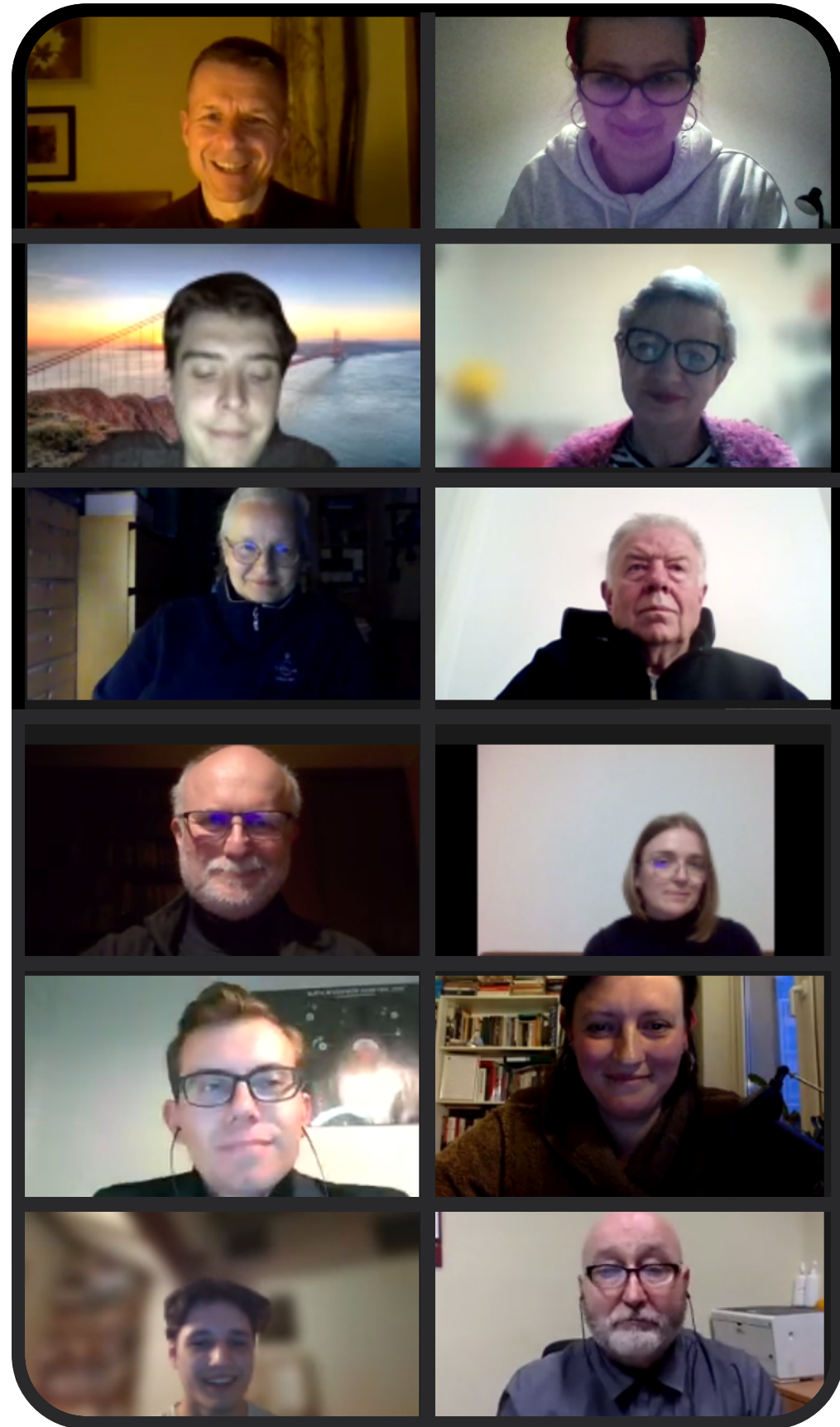


O tym dialogu

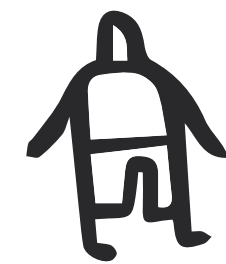
Czy Polska jest podzielona?

PARTNER
TEMATYCZNY:  FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

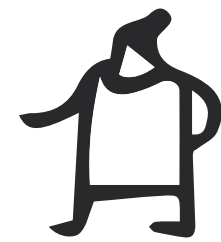
PARTNER
SERII DIALOGÓW:  **NED** NATIONAL
ENDOWMENT
FOR
DEMOCRACY
SUPPORTING FREEDOM AROUND THE WORLD



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **13** OSÓB



9 MĘŻCZYZN



4 KOBIETY

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- podkarpackiego
- lubelskiego
- wielkopolskiego
- śląskiego
- mazowieckiego

DIALOG POPROWADZILI:



Adam Kusio



Olga Białobrzaska

**FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY**



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:
Joanna Matera
J.MATERA@FNW.ORG.PL



**Polski
Dialog**